

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 3 Marca v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 lutego.

Przez najwyższe dyplomata: pod dniem 6 lutego, generał-maior, *Achszarumow*, mianowany kawalerem orderu s. Anny 1 klasy, a pod dniem 17 lutego, tegoż orderu i klasy rzeczywisty radca stanu *Swinin*. (R. I.)

— Przez najwyższy reskrypt pod dniem 13 lutego, rzeczywisty radca stanu, *Gedeonow*, członek ekspedycji budowniczej kremlńskiej, mianowany kawalerem orderu s. Anny 1 klasy ozdobionego CESARSKĄ koroną. (G. S. P.)

— Przez najwyższe ukazy do Rządzącego Senatu:

— Dnia 24 stycznia, podpułkownik w służbie szwajcarskiej, *Henryk Monod*, który przysiągł na poddaństwo Rosyi, najmłodszy policzony został do stanu szlachty Państwa Rosyjskiego.

— Dnia 30 stycznia, CESARSKA akademia nauk otrzymała najwyżey potwierdzone dodatkowe punkta do swego regulamentu i nowy etat.

— Dnia 7 lutego, przeznaczony do osobnych poleceń przygłówno-zarządzającym Gruzją urzędnik, radca kolegialny, *Wiktor Janowicz*, mianowany radcą stanu.

— Dnia 14 lutego, smoleńskiemu wice-gubernatorowi, radcy stanu, *Selastennikowi*, najwyżey rozkazano być niżgorodzkim wice-gubernatorem, a na jego miejsce smoleńskim wice-gubernatorem, ofoneckiemu wice-gubernatorowi, radcy kolegialnemu, *Pestelowi*; prezydentem zaś Izby Skarbowey Kaukaskiej, pełniącemu obowiązki tamiecznego wice-gubernatora, radcy kolegialnemu, *Miecznikowi*, a podskarbnego departamentu handlu wewnętrznego, 7 klasy *Malinowskiego*, za przeciwnie prawu postępek oddalić ze służby i nadal nigdzie nie przyjmować.

— Dnia 17 lutego, pomocnicy sekretarza stanu Rady Państwa, *Jesipow* i *Mordwinow*, najwyżey mianowani rzeczywistymi radcami stanu.

— Przez najwyższy ukaz, dany kapitule orderów, mianowani kawalerami orderu s. Anny 2 klasy, ozdobionego CESARSKĄ koroną, generał-maiorowie: zostający przy naczelnikach: 11 dywizji pieszej *Paulin*, 16tey dywizji pieszej *Bykow* i; dowódca brygady konney artylleryi przy 2 dywizji huzarów rotty konney artylleryi N. 4 pułkownik *Żytow*, i ober-kwaternistrz byłego 7 korpusu piechoty, sztabu ieneralnego pułkownik *Rychter* 2, budowniczy newelskich fortyfikacyi, pułkownik inżynierów, *Feldman*. Tegoż orderu 3 klasy z kokardą: rotmistrz smoleńskiego pułku ułanów *Poltaracki*, porucznik *Stonowski* 2, kornet *Rożycki*; kurlandzkiego pułku ułanów: porucznik *Kozłowski*, korneci *Roop*, *Łoski*, i baron *Engelhardt*. (G. S.)

— Przez najwyższy ukaz pod dniem 15 lutego odstawni maior; marszałek powiatu sytczewskiego, gubernii smoleńskiej, *J. Naryszkin*, mianowany został szambellaniem dworu.

— Dnia 18 t. m. otrzymał także klucz szambellański, Hrabia *Alexander Tołstoy*, były adjutant CESARZA JEJOMOŚCI i kapitan pułku kawalerystów, a mianowany radcą kolegialnym dla umieszczenia w służbie cywilney. (J. d. S. P.)

— Przez rozkaz dzienny pod dniem 12 lutego uwalnia się ze służby dla ran: ekwipaży gwardyi kapitan i rangi *Kotzebue* z mundurem i pensją 2 pobieranej gaży i dodatkowej, którą otrzymał za podróż na około świata; ekwipażów floty: do-

wódca 27 ekwipaży i okrętu *Berezino* i rangi *Semykin* z mundurem i pensją zupełną.

— Pod dniem 13 lutego, leyhgwardyi moskiewskiego pułku pułkownik, *Bezobrazow* 2, z rangą ienerał-maiora i mundurem.

— Pod dniem 14 lutego, naznaczony, liczący się w Armii ienerał-maior, *Stepanow* 1, komendantem miasta Kiszieniewa.

— Pod dniem 15 lutego, uwalniają się: naczelnik 11 dywizji pieszej ienerał-porucznik, *Kuzmin* 1, do wyleczenia się; zostający przy naczelniku 3 dywizji kirysyerów ienerał-maior, *Awdulin*. (G. S. P.)

— Pod dniem 18 lutego, naczelnik 2 dywizji pieszej, ienerał-maior, *Xiażę Lubomirski*, mianowany dowódcą oddziału dyneburskiego z zostawieniem przy dawniejszych obowiązkach. (J. d. S. P.)

Ukazy Rządzącego Senatu.

Dnia 20 lutego 1830 roku z 1go Departamentu: o t^{em}, ażeby pieniądze za wyprzedane rzeczy skradzione i znalezione były odsyłane do Izby powszechney opieki.

Teyże daty z 1go Departamentu: o nowém nazwaniu oddziałów w departamencie dóbr koronnych.

Teyże daty z 1go Departamentu: o niedozwalaniu mieszkańcom kraju noworossyjskiego, przenoszącym się do miast ulgowych, korzystania z ulgi. (G. S.)

Nowiny Dwórni dnia 18 lutego.

Wczora d. 17 t. m. Dwór CESARSKI przywdział żałobę na trzy tygodnie, z powodu zgonu J. K. W. Wielkiej Xieżny Sasko-Weymarskiej Eysenach; Luizy, wdowy; a na dni ośm z powodu zgonu Landgraffa Heskiego, *Jerzego Karola*. Żałoba ta będzie połączona i noszona podług zwyczajnych podziałów, na większą i mniejszą (J. d. S. P.)

— Pierwsze dwa miesiące roku terażniejszego aż do postu wielkiego, oznaczone tu były pasmem najświetniejszych balów, iedynych co do wspaniałości i wytwornego smaku, które panowały we wszystkiem, jeżeli tak powiedzieć można, co się tylko odnosi do widowisk balowych, w ohszerniejszém tego wyrazu znaczeniu. Czarująca różnaitość tego wszystkiego, co prócz tańców może służyć do powiększenia gościom przyjemności, przechodziła wszelkie oczekiwanie, i zupełnie zadosyć czyniła najwyżwrotniejszemu smakowi. Ale na podobieństwo malowniczym krajobrazom, które się wtenczas tylko przedstawiały zachwyconym oczom w całej swej piękności, kiedy ie pożłaca promieniste słońce; bale te otrzymały całą swoją świetność od blasku, który zlewała na nie obecność NN. CESARSTWA ICHMOŚCI I NAJJAŚNIEJSZEJ FAMILII.

Udzielamy czytelnikom naszym wiadomość o tych balach: D. 11 stycznia bal z wieczera u P. Wice-Marszalka Hrabiego K. W. *Nesselrode*; d. 15 u P. Wielkiego Mistrza obrzędów Hrabiego *Potockiego*; d. 17, u Damy stanu Xieżny *Golicynowej*; d. 20 u P. Ministra CESARSKIEGO Dworu, Xieżęcia P. M. *Wolkońskiego*; d. 24, u Posła Królewsko-Francuzkiego Xieżęcia *de Mortemart*; d. 31 u P. Prezydenta Rady Państwa Hrabiego W. P. *Koczubeta*; d. 3 lutego u Posła Królewsko-Niderlandzkiego Barona *Heckeren d'Enhuyzen*; d. 6 u Posła Królewsko-Pruskiego, Jenerała *Schellera*; d. 10 u Posła Angielskiego Lorda *Heytesbury*; d. 12 u Posła Cesarzsko-Austryackiego, Hrabiego *Fl-*

quelmont, d. 14 u P. Ministra Cesarzkiego Dworu, maskarada i wieczerza na 280 osób; d. 16 u Hrabiego W. Koczubeia, o pół do drugiej z południa, śniadanie i tańce, obiad, bal i wieczerza.

D. 7 lutego NN. CESARZ i CESARZOWA Ichmość udarowali licznie zebraną publiczność swoją obecnością w małym teatrze; d. 8 t. m. o drugiej z południa, było w pałacu własnym Jego CESARSKIEJ MOŚCI śniadanie, o godzinie 7 obiad a po nim bal; d. 9 lutego w Ermitażu spektakl: Opera włoska *L'inganno felice* (podstęp szczęśliwy) i wodewil francuzki *Le jeune vieillard*. W liczbie osób zaproszonych znajdowali się także nadzwyczajni Posłowie tureccy; d. 10 t. m. był wielki obiad w pałacu zimowym J. C. M. dla PP. Jenerałów, Sztabu i Ober-oficerów gwardyi i armii, którzy się znajdowali na wyprawie tureckiej. (Ob. Kur. Lit. N. 24) (G. S. P.)

— CESARZ JEGOMOŚĆ, przyjąwszy z zadowoleniem exemplarz romansu historycznego: *Dymitr Falszywy*, napisanego przez P. T. Butaryna, raczył najlaskawiej udarować autora kosztownym pierścieniem brylantowym. (P. P.)

— W ciągu roku 1829 handel orenburski z narodami azjatyckimi wystawia obrót następujący: przywóz towarów na 1,650,672 rub. które go celniejszymi artykułami były: bydło (na 676,423 rub.), bawełna surowa i przędzona (na 452,715 rub.), materye bawełniane (na 252,013 rub.) i t. d. Wywóz na 1,8010,685 w towarach, z których znaczniejszy są: materye bawełniane (na 434,826 r.), iuft (na 384,614 r.), farby (na 240,085 r.) i t. d.

— Przez tamoznią troicką przywóz towarów wynosił do 1,386,166 r., wywóz do 1,128,723 r., w góto wych pieniądzech 8920 r. Celniejszymi przedmiotami tego handlu były też same artykuły, co i w Orenburgu. Dochód celny wynosił 168,462 r. 27½ kop. (J. d. S. P.)

— W ciągu terażniejszego karnawału bawiło się spuszczeniem się i kołysaniem się na *kaczelałach*, oraz na *karuzelu*, na sankach ze dwóch gór 53,150 ludzi, dochód wynosił do 9639 rub. Rozmaite wystawy pod szopami, iakoto akrobastykie, sztuki konne, cienie chińskie, towarzystwo psów wyuczonych i t. d. uczęszczane były od 44,000 zgórą ludzi, i przyniosły dochodu do 26,118 rub.; poiazdów było: karet 1163, koczów 68, i sań 22,700; całe y zaś publiczności liczono do 154,000 osób. Ku pochwale naszej policyi służy to, że pomimo tak wielkiej liczby ludzi i niezmiernego natłoku poiazdów na placu Isakiewskim, na témto widowisku narodowych wesołości, żaden się nie wydarzył przypadek. (G. S. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE. Warszawa dnia 5 marca.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Wczoray, w uroczystość ś. Kazimierza, Patrona Polski i Litwy, odbyło się solenne, a od półtora wieku corocznie tego dnia wznawiane nabożeństwo, w kościele PP. Sakramentek. Także uroczyste odbyło się nabożeństwo w kościele ś. Kazimierza, w którym sieroty w czasie Mszy ś. wykonywały śpiew religijny nader dokładnie i przyjemnie.

— Professor Kriger, znany i pełen talentu malarz w Berlinie, zatrudnia się teraz wykończeniem obrazu, mającego przedstawić świetny obchód, gdy Panujący teraz N. CESARZ Rossyi, pod ten czas Wielki Xiążę, przed N. Królem Pruskim, przewodził swemu pięknemu pułkowi kirasowych. Cały obraz ma mieć około 16 stóp szerokości, a 10 wysokości. W samym środku obrazu widać Jego Królewską Mość, ze stosowną świtą, oraz N. NIKOŁAJA, składającego właśnie wojskowe honory Monarsze, wraz z pułkiem swoim. Przód zdobi wielu Jenerałów Pruskich, a za tymi widać zgromadzenie ludu, w którym mistrz umieścił wiele portretów, najulubieńszych i najznakomitszych uczonych i sztukmistrzów Berlina. Architektoniczną ozdobę obrazu stanowi przedstawienie części pałacu królewskiego, biblioteki, wszechnicy i nowo wybudowanego odwachu stra-

ży honorowej. Całe to dzieło sztuki, wykonywa mistrz na żądanie N. CESARZA.

— Jedną z tutejszych obywaterek, wdowa, w czasie terażniejszej dotkliwej zimy, rozdała 58 sztuk drzewa tym biednym rodzinom, które nie miały za co kupować ciągle drzewa, a nie odważyły się prosić o wsparcie. Ta obywatelka o sobiście udawała się do ubogich mieszkań, dla przekonania się o istotnie potrzebnych. Znalazła 80 dzieci, mających podartą odzież, a 70 zupełnie bez odzieży; sprawiła im przeto nową odzież, za troje z nich, mających ochotę uczyć się, zapłaciła na cały rok za szkołę, kupiwszy oraz książki. S. K....a.

— Kontrakta kiiowskie były, iak to mówią, pieniądze, to jest, że na 6 od 100 łatwo było dostać pożyczki na pewną ziemską hypotekę. Przyczyniły się do tego zaciągnięte przez obywateli w bankach petersburskich pożyczki.

— W testamentcie pewnego zanego obywatela, zmarłego w zeszłym miesiącu, znajduje się napomnienie, dane 3 synom, aby, obierając żonę, wcale nie pytali się o posag: gdyż każdemu zostawia tyle, iż może obrać dożgoną towarzyszkę, mającą większe zalety serca, rozumu, talentów, wdzięków, a nadewszystko nieskażonych obyczajów, niż iedynie pieniędzy.

— Słychać, że pewny mający już lat blisko 50, a przez lat przeszło 20, rzadko kiedy trzeźwy, wynalazł łatwy sposób pozbycia się nałogu pijaństwa, który zamysła dla powszechnego użytku drukiem ogłosić.

— Wczoray, w rocznicę zgonu ś. p. Piotra Hr. Bielińskiego, Senatora Woiewody, odbyło się w obec familii żałobne nabożeństwo w kościele ś. Krzyża, w którym zwłoki tego spoczywają.

— Sok z winogron. Biorą się najdosłalsze grona, i na czystej słomie rozkładają. Po 14tu dniach obrywają się z gałązek i gotują przez 5 lub 6 minut dla otrzymania soku. Otrzymaną ciecz przecedzą się przez reszoto, dodaje się do każdego funta soku, funt cukru białego i gotuje się znowu przez pół godziny. Wylawszy otrzymany syrop dla ostudzenia, zrobi się po 24 godzinach sok wyborny i nadzwyczajnie zdrowy dla osób słabych i chorowitych.

FRANCYA. Paryż dnia 18 lutego. (z Gazety Warszawskiej.)

Dziś przede mszą ś. dał Król Jmć order ś. Ducha Vice-Hrabie mu Dambray, Parowi, synowi zmarłego Kancelarza Francyi. Xiążę Polignac był obecnym przy tej uroczystości.

Dziennik *Postanec* Izb twierdzi, iż zmarły Xiążę Levis na 4 godziny przed zgonem, podyktował synowi swemu, Xiążęciu Ventadour, list do Xiążęcia Delfina na poparcie pisma, które nieboszczyk podał dawniej Królowi Jmci, a w którym wystawia niebezpieczeństwa, mogące wyniknąć z dalszego trzymania się systemu, w iaki Ministrowie zawikłali monarchią.

— Dnia 19 —

Słychać, iż Xiążę Brunświcki myśli wkrótce wyjechać z tutejszej stolicy; dotychczas nie był jeszcze u dworu naszego.

Minister spraw wewnętrznych polecił 4rem tutejszym rzeźbiarzom, aby zrobili posągi marmurowe Kornela, Rasyna, Moliera i Lafontena, które zostaną umieszczone w sali, gdzie instytut zwykle odbywa swoje posiedzenia.

Wczora odprawił się tu pogrzeb zmarłego Xięcia Levis. Po obrzędzie religijnym w kościele Wniebowzięcia Panny Maryi, złożono zwłoki w grobie familijnym. Końce całunu trzymali Panowie Etienne, Dyrektor akademii francuzkiej, Xiążę Damas-Cruix, Margrabia Levis i Xiążę Reggio. Pierwszy chciał mieć mowę nad grobem, co gdy nie jest zwyczajem w tamedcznym miejscu, zaniechał więc swego zamysłu, i napisaną mowę ogłosił w dziennikach.

Przed kilku dniami odprawił się także pogrzeb ienerała Lavalette. Całun nieśli czterey ienerałowie porucznicy i wielcy urzędnicy Legii

honorowej *Sebastiani, Belliard, Lemarois i Excelmans*. Nad grobem mieli mowy generał *Sebastiani* i Hrabia *Montlosier*.

Po dokładnem obrachowaniu, dochód z balu danego w teatrze Opery na dochód ubogich, wynosił 115,750 franków, z czego każdy ubogi w *Parryżu* dostał 8 funtów chleba i pewną ilość ryżu.

Kawaler *Paganini* przybył do tutejszej stolicy, i zaraz po zakończeniu karnawału da swój pierwszy koncert.

— Dnia 20 —

Poczyniono wielkie zakłady o to, czyli Ministerium Xięcia *Polignac* utrzyma się lub nie. Pewny Lord angielski założył się o kilka tysięcy funtów szterlingów z pewną damą rossyjską. Twierdzi on, iż Xiążę *Polignac* utrzyma się. W sześciu tygodniach rzecz ta będzie rozstrzygnięta.

Kommissarz morski w *Havre* oznajmił profesorowi hydrografii w tymże porcie, iż obwody *Havre* i *Dieppe* mają niezwłocznie dostawić 72 młodzieńców do służby morskiej. Według doniesień z *Valenciennes* pod dniem 17 b. m. stojący tam na osadzie 17sty pułk ma być użyty do wyprawy przeciw *Algierowi*. Mówią oraz, iż pułk huzarów Xięcia *Chartres*, będzie także do tej wyprawy przeznaczony, aby młodemu, dostojnemu półkownikowi jego podać sposobność nabycia sławy wojennej. 400 statków ma być użytych do przewiezienia wojska.

Szef batalionu *Chambaud* i kapitan *Esprémenil*, przeznaczeni do wyprawy przeciw *Algierowi*, wyiechali do *Lugdunu*, dla kierowania tam urządzeniem materjałów inżynierskich. Do *Metz* posłano rozkaz, aby niezwłocznie 4ry kompanie stojące tam na osadzie 1go półku inżynierów, oraz dwie kompanie, z dwóch innych półków inżynierów, były przysposobione do drogi. Generał *Valazé* ma udać się do *Metz*, celem przysposobienia żywności dla wspomnianych kompanij. Trzech kapitanów fregatowych popłynęło na brygu *la Fleche* do *Włoch*, zapewne dla naigania tam statków przewozowych.

ANGLIA.

Londyn, dnia 17 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczoraj odprawiła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, poczem Posłowie Rossyjski i Francuzki mieli w tymże wydziale naradę z Hrabia *Aberdeen*. Poseł Rossyjski naradzał się także dziś ze wspomnianym Hrabia.

Uważają za rzecz osobliwą, iż wśród pokoin cena saletry podniosła się znacznie tak w Anglii, jako też w *Niderlandach*.

Gazeta *Globe* pisze: „Dotychczas nie odebrał jeszcze rząd angielski żadnego uwiadomienia, iż Cesarz Brezylijski *Don Pedro* uzbraja wyprawę, mającą wylądować w *Portugalii*. Z drugiej strony wiemy jednak, iż aienici wspomnianego Cesarza przedsięwzięli kroki, które po części zależą od zaciągnięcia nowej pożyczki, i że odbywają się układy o kupno okrętów wojennych w Ameryce północnej. Mniemają, iż Anglia wstrzyma się z uznaniem *Don Miguela*, aż będzie wiadomość, czyli *Don Pedro* ma istotnie zamiar działać przeciwko swemu bratu. Miano atoli oświadczyć Cesarzowi Brezylijskiemu, iż jeśli wyprawa jego nie będzie tak dostateczną, aby pomyślny wypadek rokowała, w tym razie uznanie *Don Miguela* nie będzie mogło być wstrzymanem.”

Lord Kanclerz wezwał do siebie najsławniejszych Adwokatów sądu Kanclerskiego, aby dali swoje zdanie, względem utworzenia nowego trybunału, mającego się nazywać *Equity Court* (sąd sprawiedliwości).

— Dnia 18 —

Listy z *Rio-Janeiro* pod dniem 20 grudnia potwierdzają wiadomość o zmianie Ministrów Brezylijskich. Wszyscy nowi ministrowie, oprócz Hrabiego *de Rio Pardo*, są rodem z Brezylji. Wypadek ten uważają za zwycięstwo tak zwanego stronnictwa Brezylijskiego. Cesarz *Don Pedro*, podczas wiadomego przypadku, złamał dwa że-

bra, 6te i 7me na prawym boku, i skaleczył czoło. Xiążę *Leuchtenberg* złamał kość u iedney ręki poniżej łokcia, a drugą rękę wywinął. Z początku oświadczył, iż nie doznał żadnego szwanku, aby tylko siostrę jego i Cesarza *Don Pedro* opatrzone, kazał się niezwłocznie zawieźć do *St-Cristovao*, nie chcąc czynić subiekcyi Margrabie-mu *Contogalla*. Jedna z dam dworskich ma być najbardziej skaleczoną, i mocno choruje. Służący Cesarza, którzy chcieli zatrzymać konie, są także pokaleczeni. Cesarz przychodzi do zdrowia, a Królowa *Doua Marya* może już wyieżdżać. Pożyczka, względem której Margrabia *Barbacena* ułożył się w *Londynie*, nie pozyskała zatwierdzenia Cesarza Brezylijskiego. Na okręcie, który niedawno zawinął z Brezylji do *Falmouth*, przybył także Pan *Videga*, Poseł Brezylijski przy stolicy Apostolskiej, wraz z sekretarzem poselstwa.

Listy z Ameryki północnej pod dniem 24 stycznia donoszą, iż rozterki w Meksyku ustały, gdy rząd zawarł pojednawczy układ z Jenerałem *Bustamente*, i odmienił Ministerium.

— Dnia 19 —

Dziś odprawiła się znówu rada gabinetowa, i trwała 2 godziny.

Z urzędowego etatu wojskowego Wielkiej Brytanii na rok 1830 okazuje się, iż iazda nasza, wraz ze znajdującą się w *Indyach Wschodnich*, wynosi 8818, a piechota 109,000 ludzi. Utrzymanie tego wojska kosztuje 6,830,109 funtów szterlingów (273 milionów 204,360 zł. pol.)

PRUSSY

Berlin dnia 26 lutego.

Królewicz Następca tronu z dostojną małżonką swoją wyjechał do *Drezna*.

W zeszłym miesiącu 8 osób zmarło na gościeńcu w Prussach Wschodnich. (G. W.)

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Poznań dnia 26 lutego.

Stany W. Xięstwa Poznańskiego, zebrane na drugi Sejm prowincjonalny, zakończyły wczoraj obrady. JO. Xiążę Namiestnik, po zadeklarowaniu przez JW. Naczelnego Prezesa, iako królewskiego Kommissarza, zamknięciu Seymu, pożegnał zgromadzone Stany. Następnie był w pałacu obiad wielki, na który się zebrały Seymujące Stany pod naczelnictwem swojego Marszałka, JO. Xiążęcia Ordynata *Sułkowskiego*, wraz z JW. Kommissarzem Królewskim, Naczelnym Prezesem *Baumann*. Na ten obiad, uświetniony obecnością Jey Królewiczowskiej Mei Xiężney *Ludwiki* Pruskiej, dostojney małżonki naszego nayszanowniejszego Xiążęcia Namiestnika, zaproszeni także byli JW. Jenerałowie, Szefowie władz wojskowych i cywilnych, wyższe duchowieństwo obu dwóch wyznań, i wiele innych wyższego znaczenia osób. Spełniano różne toasty, z których trzy pierwsze poświęcone były z radośnem uniesieniem, N. Panu, Jego Królewiczowskiej Mei, Xięciu następcy tronu, i całemu domowi Królewskiemu. Przed zakończeniem Seymu rozstrzygnął los wyście połowy Deputowanych, stosownie do prawa z dnia 23 marca 1824. (G. W.)

MULTANY I WOŁOSZCZYŻNA.

Od granic Wołoszczyzny 9 lutego.

Morowe powietrze ustaie w Xięztwach, i ustanowione przez rząd Kommissye oczyszczenia działają z pomyślnym skutkiem. W małej Wołoszczyźnie, gdzie ta zaraza najbardziej grassowała, teraz rzadko także ślad iey znaleźć można. Tęga zima, która dla uboższych mieszkańców była bardzo dotkliwą, zwolniała teraz. Od początku grudnia dziś dopiero pierwszy raz mamy odwilż. Za nadejściem łagodniejszej pory roku, zaczęnie się demoliowanie szanów z tej strony rzeki. Nie ieszcze nie słyhać o odmianie *Hospodarów* w Xięztwach. (G. W.)

H I S Z P A N I A.
Madryt dnia 10 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Hrabie *Luchesi-Palli*, sekretarz poselstwa Neapolitańskiego przy Dworze tutejszym, wyjedzie dziś w nocy z listami do Paryża i Wiednia, dla uwiadomienia Dworów Francuzkiego i Austriackiego, iż Królestwo Ichmość Neapolitański, w powrocie do kraju swego, nie mogą zwiedzić obu wspomnianych stolic, zmienili bowiem plan podróży, i prosto pojadą do swojej stolicy, iak tylko pora czasu i stan gościńców dozwolą.

Mrozy i śniegi trwają ciągle w Hiszpanii. W wielu miejscach śnieg jest na 30 stop głębokości. Wilki rozpostarły się we wszystkich prowincjach. W *San Ildefonso* strzelają z okien pałacu królewskiego do wilków, aby ich na kilka godzin odstraszyć. Niedźwiedzie także przymuszone głodem opuściły góry w *Santander* i *Asturyi*. W *Guadalaxara* ogromny niedźwiedź rozszarpał przed domem 17-letnią dziewczynę, lecz go zabito. O pół mili od *Madrytu*, na gościńcu do *Prado*, zabito młodego niedźwiedzia, mającego blisko półtrzecia miesiąca, i przywieziono go do menażeryi królewskiej w *Buen Retiro*. Kilkaaset ludzi, zwłaszcza pędzących muły, znalezione zmarłych na gościńcach.

W mieście *Villasepuila*, w prowincyi *Toledo*, którego mieszkańcy od wielu lat dzielili się na rozmaite stronnictwa, i ciągle okazywali sobie wzajemną nienawiść, zostali pojednani przez jednego prawnika, któremu tam powierzono najpierwszy urząd w magistracie. Całe miasto przyszło do nędzy przez te nieustanne kłótnie. Pomimo tak wkorzenioną nienawiść, ów urzędnik w przeciągu 9 miesięcy usiłowania swego, pojednał ich tak, iż aktem urzędowym zobowiązali się żyć w zgodzie. Gazeta tutejsza doniosła o tym wypadku, na wyraźny rozkaz Króla Jmci.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* 23 lutego.

Donoszą z *Monachium*, iż Xiężna *Leuchtenbergska* otrzymała dnia 18 b. m. własnoręczny list od Cesarza Brezyljskiego, z którego się okazało, iż początkowe wiadomości, o przypadku tego Monarchy, były bardzo przesadzone. Przyszedł już do zdrowia. W liście tym niemasz żadnej wzmianki o złamaniu dwóch żeber.

Drezno d. 27 lutego.

Królewicz Pruski Następca Tronu z doystowną swoją małżonką przybył wczoraj do tutejszej stolicy, i stanął w przysposobionych dla siebie pokojach zamku Królewskiego. (G. W.)

D A N I J A.

Kopenhaga d. 20 lutego.

Choroby panują tu powszechnie. Przeszło 30000 osób pozostaje w rękę lekarskim; zaś 10,000 leczy się domowymi sposobami. (Kor. War.)

G R E C Y A.

(z Gazety Warszawskiej).

Umieszczony w Niemieckiej *Powszechnej Gazecie* list z *Syry* pod dniem 24 stycznia wyraża: „Dobroczynne skutki pokoju zaczynają się powoli okazywać w naszej oyczyźnie. Spalone wsi na stałym lądzie powstają znowu; wieśniak, nie lękając się już zniszczenia i spustoszenia swego zboża, z nową ochotą uprawia swe pole; czynność panuje w miastach i portach nadmorskich: różne summy pieniężne, które były w schowaniu, rozchodzą się, i wielu ludziom ułatwiają sposób utrzymania się. Naród Grecki, sam z siebie przedsiębierczy, zajmuje się gorliwie handlem i żegluga; iako najobfitszymi swemi źródłami, a Prezes, umiejąc należycie cenić prawdziwe interesa o-

czyzny swojej, daje w tém pomocy wszelkimi sposobami. Handlowa marynarka nasza pozyska wkrótce znaczną rozciągłość, i bandera nasza powiewać będzie w wielu portach europejskich. Towary mają od niejakiego czasu pokup, zwłaszcza rękodzielnicze, mianowicie sukna i musliny. Posyła się z korzyścią do innych portów Lewantu. Nie dawno utworzyło się tu pierwsze towarzystwo greckie assekuracyjne. Należy do niego i Prezes, który przez to dowodzi, iż się stara o pomyślność naszą. Wspomniane towarzystwo ma już funduszu 60 000 talarów hiszpańskich. Okręty nasze zawiąziały często do *Stambułu*, nie doznając innych przeszkód, prócz tylko, iż nie są jeszcze uważane za należące do kraju udzielnego. Każdy kapitan okrętowy, wchodząc do *Dardanellów*, musi się udawać pod opiekę jednego ze 3ch Mocarstw sprzymierzonych, i banderę jego wywieszać. Podobnie czynią podróżni Grecy, którzy, za przybyciem do *Stambułu*, udają się pod opiekę jednego ze trzech Mocarstw. Mamy nadzieję, iż odbywające się w *Stambule* układy wkrótce to sprawią, iż Porta uzna naszą niepodległość, a wtedy uwolnieni będziemy od zachodów, które prócz upokorzenia połączone są z wydatkami. Powszechnie tu sobie pochlebiamy, iż *Kandya* a nawet *Scio*, będą wcielone do kraju Greckiego.”

T U R C Y A.

Od granic tureckich dnia 12 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Na początku stycznia przybyły do *Smyrny* 4 fregaty angielskie, a innych się jeszcze spodziewano.

Goniec Smyrneński zapewnia, iż powstanie *Seybeków* zostało przytłumionem, lecz obawia się powstania Greków na wyspie *Rhodus*, celem oświadczenia się za nowym krajem Greckim. Taż gazeta pisze, iż w *Smyrnie* rozchodziła się (iako wiadomo bezzasadna) pogłoska, iakoby *Feldmarszałek Dybicz-Zabatkański* posunął się znowu z wojskiem swoim ku *Stambułowi* i zajął *Adryanopol*. Przy braku gazet podobne wieści łatwo się rozchodzą.

— Dnia 18 —

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 15 stycznia wyraża: „Kapitan *Hudder*, Adjutant Hr. *Guillemint*, bawił tu dni kilka, i miewał częste narady z Panem *Mimaut*, Jenerałym Konsulem Francuzkim, i z niektórymi officerami Vice-Króla. Jazda Egipska, którą *Ibrahim Basza* każe urządzać na sposób Europejski, jest podzieloną na 4 brygady, z których jedna zostaje pod dowództwem *Selima Beia* (Pułkownika *Selve*). Instruktorem *Ibrahima* jest Francuz, Kapitan jazdy *Paulin de Tarlé*.”

Oświadczenie Wdzięczności.

Jaśnie Wielmożny Marszałku Powiatu Starokonstantynowskiego, *Kazimierz* Knallu.

Wiem, że nadto jesteś J.W. Pan Dobrodziej pewnym, wdzięczności mojej dogonney dla Siebie, za ukończenie kompromissalnym sposobem tak nudnego, a tak ciemniącego mię, rozbiorowego dzieła z moimi kredytorami. Pamiętam o tém, że zwyczajna J.W. Pana Dobrodzieia skromność obruszała się tylokrrotnie na mnie, za wyrażenia się moje, pochodzące z samego prawdziwego uczucia. Wszak nie mogę na sobie przenieść, abym J.W. Pana Dobrodzieia cnoty zamilewał przed światem, a ten zdaie mi się sposób najlepszy, iakiby Ci się najprzyjemniejszym zdawał. Przyym tedy J.W. Marszałku podziękowanie moje, ogłoszone gazetą, również, iak zapewnienie uszanowania najgłębszego, z iakiem zawsze jestem.

J.W. Pana Dobrodzieia najniższym sługą
J. D. Rudnicki.

Pozwólono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK